



Sygn. akt I UK 37/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania T. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 marca 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. oraz zmienia poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. z dnia 4 stycznia 2017r. w ten sposób, że oddala odwołanie,

2) nie obciąża odwołującej się kosztami postępowania kasacyjnego organu rentowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 r., wydanym po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez ubezpieczoną T. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 15 czerwca 2016 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od dnia 1 maja 2016 r., na podstawie art. 25 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) - w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 września 2012 r., tj. bez pomniejszenia emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona, urodzona w dniu 25 września 1952 r., realizowała prawo do wcześniejszej emerytury od dnia 1 grudnia 2007 r. Prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym nabyła zaś w dniu 25 września 2012 r., jednakże wniosek o realizację tego prawa złożyła w organie rentowym w dniu 12 maja 2016 r. Organ rentowy decyzją z dnia 15 czerwca 2016 r. przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 1 maja 2016 r., ustalając jej wysokość na kwotę 1.657,43 zł, co było skutkiem pomniejszenia stanu konta indywidualnego o sumę pobranych emerytur w łącznej kwocie 195.346,93 zł. Z uwagi na to, że obliczona w ten sposób emerytura w powszechnym wieku emerytalnym była niższa od emerytury wcześniejszej, organ rentowy zawiesił wypłatę tego świadczenia. W odwołaniu od wymienionej decyzji ubezpieczona zarzuciła brak należytej informacji ze strony organu rentowego o treści nowelizacji ustawy emerytalnej, przez co nie stworzono emerytom urodzonym w 1952 r. możliwości złożenia wniosku o emeryturę przed końcem 2012 r.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, wprowadzony do niej ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637; dalej jako ustawa nowelizująca) nie może mieć zastosowania do ubezpieczonej, która - jako osoba urodzona w 1952 r. - powszechny wiek emerytalny osiągnęła w 2012 r., a zatem przed wejściem w życie

wskazanej nowelizacji. Sąd odwołał się w tym zakresie do poglądu Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. P 11/14 (OTK-A 2015 nr 10, poz. 167).

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 6 lipca 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację oraz umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie apelacji ubezpieczonej i umorzył postępowanie zażalenkowe.

Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w stosunku do ubezpieczonej powinny mieć zastosowanie regulacje obowiązujące w dacie spełnienia przez nią warunków do powszechnej emerytury, tj. w dniu 25 września 2012 r. Nowa ustawa nie może natomiast pozbawić jej prawa, które nabyła na mocy poprzedniej regulacji (ustawy).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w zakresie punktu 1, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwą wykładnię, tj. art. 25 i art. 25 ust. 1b w związku z art. 100 ust. 1, art. 129 ust. 1 oraz art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej i przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury od dnia 1 maja 2016 r. na podstawie art. 25 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 września 2012 r., tj. bez pomniejszenia emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji, gdy podstawa emerytury wnioskodawczyni powinna podlegać pomniejszeniu o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur, w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o „zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (...) z dnia 6 lipca 2017 r. (...) w części, tj. jego pkt 1 i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania ubezpieczonej od decyzji organu rentowego z dnia 15 czerwca 2016 r.” oraz o zasądzenie od ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy, w toku rozpoznawania skargi kasacyjnej organu rentowego, postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2019 r., wydanym w sprawie I UK 37/18, na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., przekazał powiększonemu składowi Sądu

Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.) ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r.?”

Przedstawiając to zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdził między innymi, że w jego ocenie konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych sprzeciwia się wykładni przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34), zgodnie z którą ochronie konstytucyjnej podlega nabyte niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawem nabytym nie jest prawo do emerytury w określonej wysokości, które powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Zdaniem Sądu Najwyższego, reinterpretacja art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej jest uzasadniona ze względu na stanowisko przyjęte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (OTK-A z 2019 r., poz. 11). Wprawdzie Trybunał stwierdził w tym wyroku niekonstytucyjność powołanego przepisu w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej, jednakże sformułowana w motywach tego wyroku koncepcja uzasadnia wniosek, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej narusza zasadę ochrony zaufania w zakresie, w jakim dotyczy także kobiet urodzonych w 1952 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury z wieku powszechnego. Trybunał stwierdził bowiem, że: „Ubezpieczone, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku

emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że fakt wypłacania świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej.”

Sąd Najwyższy podkreślił nadto, że nie ma wątpliwości, że ustawodawca, wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził na nieprzewidziane skutki także kobiety urodzone 1952 r. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały one, jakie będą tego konsekwencje dla wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia.

Sąd Najwyższy w uchwale, podjętej w składzie siedmiu sędziów w dniu 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19 (LEX nr 2744419, Biul. SN 2019 nr 11, poz. 23), po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego mu przez skład zwykły postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2019 r., I UK 37/18, wyraził zaś pogląd, że: „Przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.) ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r.”

Uzasadniając ten pogląd prawny, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie przypomniał, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem między innymi art. 46 tej ustawy. W art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej ustalono, że emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Podstawę obliczenia emerytury, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca

poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie. Jednocześnie w art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej ustalono, że prawo do emerytury na warunkach określonych między innymi w art. 29 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r. Ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do art. 25 ustawy emerytalnej dodano mający decydujące znaczenie dla niniejszego postępowania ust. 1b, zgodnie z którym: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, , 50a, 50e, 184 lub ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”.

Zdaniem powiększonego składu, rozstrzygnięcia podjęte w uchwale Sądu Najwyższego (III UZP 6/17) oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego (P 20/16) ujawniają zatem przedstawiony przez Sąd Najwyższy w składzie zwykłym problem, czy względem osoby, która nabyła prawo do emerytury (wcześniejszej, w obniżonym wieku) przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, należy zastosować ten przepis, jeżeli wniosek o emeryturę powszechną złożono już po jego wejściu w życie.

Rozstrzygając ten problem, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie w pierwszej kolejności podkreślił, że art. 67 ust. 1 Konstytucji upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form między innymi ubezpieczenia emerytalnego. Na jego kanwie dokonuje się zaś rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, 2) sfery

uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego.

W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie węższy zakres swobody przy wprowadzaniu zmian do systemu prawnego. Nowe rozwiązania prawne nie mogą bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, czyli pozbawiać praw emerytalnych albo obniżać je do wysokości poniżej minimum socjalnego. W drugim wypadku ustawodawca może - co do zasady - znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego. Jednakże zmiany te powinny być dokonywane z poszanowaniem pozostałych zasad i norm konstytucyjnych wyznaczających granice swobody prawodawcy wprowadzania zmian do systemu prawnego, a w szczególności zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis* (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK-A 2006 nr 11, poz. 170). Z tej perspektywy przytoczony na wstępie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie narusza konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, gdyż pomniejszenie emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne, nawet jeśli w skrajnych przypadkach prowadzi do ustalenia jej poniżej minimum socjalnego, nie pozbawia ubezpieczonego prawa do pobierania wcześniej przyznanego świadczenia emerytalnego. Natomiast otwarty pozostaje problem zniesienia dotychczasowych uprawnień wykraczających poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego w kontekście zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis*. Występuje on w przypadku osoby, która nabyła prawo do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej przed wejściem w życie jej art. 25 ust. 1b i która wniosek o emeryturę powszechną złożyła już po jego wejściu w życie.

Odnosząc się do tej kwestii, Sąd Najwyższy stwierdził, że w jego orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że ustawa emerytalna w art. 100 ust. 1 i art. 129 ust. 1 wyraźnie rozróżnia moment powstania prawa do emerytury i moment wypłaty świadczenia. Prawo do emerytury ustala się na dzień spełnienia warunków

powstania prawa do tego świadczenia, bez względu na dzień złożenia wniosku. Przewidziany w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej wniosek o świadczenie nie jest elementem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż przesłanki tego prawa określa art. 100 tej ustawy, lecz stanowi jedynie żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 418; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 100/14, LEX nr 1567460; z dnia 17 sierpnia 2016 r., I UK 333/15, LEX nr 2120891; z dnia 19 maja 2016 r., II UK 251/15, LEX nr 2082142). Przesądza to o zachowaniu przez zainteresowanego nabytych *ex lege* uprawnień w razie niekorzystnej zmiany stanu prawnego.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zauważył również, że z ustawy emerytalnej wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia oraz renta (art. 53 i 62 ustawy emerytalnej), tj. na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku oraz przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia obliczonej z określonych lat okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (art. 15 ustawy emerytalnej). Podobnie rzecz się ma przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki, gdzie jej podstawę stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz kapitału początkowego uwzględniającego waloryzacje obowiązujące do dnia przejścia na emeryturę (art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej). Zasada ta nie jest kontestowana wtedy, gdy działa na korzyść ubezpieczonego, natomiast w odwrotnej sytuacji (działania na niekorzyść) może budzić wątpliwości. Mogą być one rozstrzygnięte w drodze odpowiedzi na pytanie, czy do treści nabytego *in abstracto* prawa (podlegającego ochronie konstytucyjnej) włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 6/17 odpowiedział na to pytanie negatywnie. Wskazał, że naruszenie prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym miałoby miejsce wówczas, gdyby prawo to formułowało np. nowe, dodatkowe przesłanki nabycia prawa do emerytury lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego

wieku lub dłuższego stażu. Czym innym jest natomiast prawo do emerytury nabyte na mocy art. 100 ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia. Zostaje ona ustalona w decyzji organu rentowego. Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały odnotował jednak, że wcześniej (przed uchwałą III UZP 6/17) sprawa zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim ma zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury, o jakiej mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym. W sprawie tej Trybunał postanowił o umorzeniu postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, uzasadniając to tym, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie nie dotyczy utrwalonej w praktyce stosowania prawa treści normy odtworzonej z zaskarżonych przepisów, lecz jednego z rezultatów interpretacyjnych tych przepisów, przyjętego przez pytający sąd. Trybunał, przeprowadziwszy analizę orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 100/14 - przywołanych wyżej), stwierdził, że dowodzi ona, że sądy stoją na stanowisku, iż ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W konkluzji doszedł do wniosku, że zgłoszone wątpliwości konstytucyjne może usunąć sam sąd orzekający, stosując znane nauce prawa reguły interpretacyjne i kolizyjne, w szczególności dokonując wykładni zgodnej z

Konstytucją (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2015 r., P 11/14, OTK-A 2015 nr 10, poz. 167). Z przedstawionej argumentacji wynika, że Trybunał Konstytucyjny włączył zasady obliczania wysokości świadczeń emerytalnych do treści nabytego *in abstracto* prawa do tego świadczenia i nie miał wątpliwości, że takie też stanowisko potwierdza orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Przytoczona uchwała III UZP 6/17 stała w opozycji do tego poglądu, uznając, że o ile nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) podlega ochronie konstytucyjnej (z uwzględnieniem zasady ochrony praw nabytych), to prawo do emerytury w określonej wysokości, które powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku, z ochrony takiej nie korzysta. Pogląd ten został zakwestionowany przez skład zwykły Sądu Najwyższego, który przedstawił rozstrzygane aktualnie zagadnienie prawne, wskazując, ogólnie rzecz ujmując, że prawem nabytym jest także powstałe *in abstracto* prawo do emerytury w określonej wysokości.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie przypomniał także, że po wydaniu uchwały III UZP 6/17, Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, zajął się ponownie kwestią zgodności 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy. Przy czym zaznaczyć należy, że do dnia 30 września 2017 r. przepis ten stanowił: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, , 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2017 r., poz. 1189), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.” Natomiast od dnia 1 października 2017 r. przepis ten otrzymał następujące brzmienie: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1,

pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Zatem aktualna merytoryczna treść przepisu jest taka sama, co sprawia, że poglądy wyrażone w wyroku P 20/16 zachowują aktualność (również) na tle obecnego stanu prawnego.

W omawianym wyroku (P 20/16) Trybunał stwierdził, że w związku z rozumieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nadanym przez Sąd Najwyższy (III UZP 6/17) można wyodrębnić trzy grupy ubezpieczonych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r. oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury przed dniem 1 stycznia 2013 r. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po dniu 1 stycznia 2013 r. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po dniu 1 stycznia 2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie znajduje zastosowania powołany art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu, w świetle uchwały Sądu Najwyższego, objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 r., bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału, ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego

przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji w sposób, który nie wywrze negatywnych konsekwencji w sferze jego uprawnień. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. Trybunał podkreślił, że pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany do czasu jej wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. (jak należy rozumieć - dla kobiet urodzonych w 1953 r., które dopiero w tym roku osiągnęły wiek 55 lat). Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r.

W omawianym wyroku stwierdzono także że: „Wprowadzona tym przepisem zmiana nie dotyczyła wprowadzenia zasad nabywania uprawnień po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego przez kobiety urodzone w 1953 r., które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę. Nie miała też wpływu na sposób realizacji prawa do wcześniejszej emerytury. Nie dotyczyła ani przesłanek przyznania takiego prawa, ani wysokości przysługujących ubezpieczonej świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury. Nie zakładała również ograniczenia okresu wypłacania tego świadczenia. Zmiana dotyczyła natomiast zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej. Zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku”.

Zdaniem Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, z przedstawionych orzeczeń wyłania się więc taka oto sytuacja: Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że

powszechnie przyjęta przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy zasada nabywania praw emerytalnych *ex lege* (z chwilą spełnienia jego ustawowych warunków) może mieć zastosowanie także przy wykładni art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co wedle jego stanowiska „znajduje oparcie w ważkich argumentach konstytucyjnych” (postanowienie P 11/14), przyjmując niejako za pewnik, że nabycie praw *ex lege* obejmuje również zasady obliczania emerytury. Z kolei Sąd Najwyższy uważa, że reguła nabywania praw emerytalnych *ex lege* nie dotyczy wysokości emerytury (uchwała III UZP 6/17). Natomiast Trybunał dostrzegł niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok P 20/16), nie wiążąc tego z ochroną praw nabytych, lecz z naruszeniem zasady lojalności państwa względem obywatela przez wprowadzenie niekorzystnych skutków prawnych decyzji, która w chwili jej podejmowania nie była obarczona tymi skutkami, przy jednoczesnym braku możliwości uchylenia się od jej skutków. Zaznaczył przy tym, co ważne, że zmiana wprowadzona na podstawie tego przepisu wprawdzie dotyczyła nie prawa do świadczenia, ale zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej, jednakże zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku. Z twierdzeniem tym należy się zgodzić, w szczególności że z perspektywy świadczeniobiorcy wysokość świadczenia niejednokrotnie jest najistotniejszym elementem uprawnienia emerytalnego. Wysokość świadczenia determinują zasady powszechnie obowiązujące wobec wszystkich ubezpieczonych, stanowiące pewien stały algorytm (24% kwoty bazowej, przeliczniki okresów składkowych i nieskładkowych - przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; zewidencjonowane składki i kapitał początkowy oraz sposób ich waloryzacji - przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki), w którym indywidualne osiągnięte wielkości podstawiane są do określonego wzoru. W momencie nabycia prawa do emerytury *in abstracto* algorytm ten jest znany a upływ czasu do realizacji prawa na podstawie wniosku o świadczenie nie ma żadnego wpływu na jego elementy składowe. Natomiast w tym okresie mogą zmieniać się (i z reguły zmieniają się) wielkości osiągnięte indywidualnie (np. liczba okresów składkowych i nieskładkowych, wysokość kwoty

bazowej - przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; wysokość zgromadzonego kapitału na skutek waloryzacji kapitału początkowego i zewidencjonowanych składek - przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki) i ich dotyczy wynikająca z ustawy emerytalnej generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku. Zatem tylko w stosunku do nich można bez żadnych wątpliwości twierdzić, że nie wchodzą w skład praw nabytych w chwili spełnienia ustawowych warunków prawa do świadczenia.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stanął zatem na stanowisku, że poczynione rozważania uprawniają do wniosku, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Stanowisko to nie przesądza jednak o tym, że w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Należy bowiem zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że zgodnie z jego orzecznictwem, nie jest wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w nabyte prawa podmiotowe („ukształtowane prawa podmiotowe”), jeżeli istnieją bardzo istotne konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Racje takie wskazał Trybunał np. w wyroku pełnego składu z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12 (OTK-A 2012 nr 11, poz. 136), podkreślając, że ocena słuszności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia są uzasadnione ze względu na inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne; czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych; czy wartościom konstytucyjnym, dla których realizacji prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny, odnosząc ją do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek – „stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci «praw nabytych»” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 kwietnia 2004 r., SK 56/03, OTK-A 2004 nr 4, poz. 29). W konkluzji, prawa nabyte nie mają charakteru absolutnego i mogą być

wzruszone ze względu na słusność wynikającą z innych zasad konstytucyjnych i szczególnych okoliczności. W tym wypadku argumentacji takiej dostarcza sam art. 2 Konstytucji, określający Rzeczpospolitą jako państwo prawne, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Stosowanie art. 2 Konstytucji, tylko w aspekcie zasady ochrony praw nabytych, bez jednoczesnego uwzględnienia słusności wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej, byłoby wybiórcze i tym samym niedopuszczalne. Nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) oraz z obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (preambuła) (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., P 13/04, OTK-A 2005 nr 9, poz. 102). Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy, w obszarze polityki społecznej, dawania pierwszeństwa dobru ogółu przed dobrem indywidualnym czy partykularnym (por. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12, pkt 6.1.23). Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości jest zarówno nieuzasadnione merytorycznie faworyzowanie, jak i dyskryminowanie określonych grup podmiotów (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997 nr 3-4, s. 41). Zasada sprawiedliwości społecznej na gruncie ubezpieczeń społecznych uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent, które wynika z wkładu pracy mierzonego wysokością wynagrodzenia i związanej z tą wysokością składki na ubezpieczenia społeczne oraz długością okresu zatrudnienia, z korektą na rzecz uwzględnienia redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (zob. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., P 13/04).

W motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2017 r., 381/16 (LEX nr 2376896) trafnie zauważono (z kolei), że skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 ust. 1 i następnych ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego

prognozowanego „średniego trwania życia” osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim ze względu na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego emerytury są wypłacane.

Także w doktrynie podkreśla się, że brak odliczenia pobranych emerytur uprzywilejowywałby tę kategorię ubezpieczonych, nadużywając solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, w nieuzasadniony sposób uszczuplając przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stanowi nadużycie solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, gdyż nałożono by na nią obowiązek sfinansowania wypłaty tej części emerytury w wieku powszechnym, która nie znajduje pokrycia we wcześniej wniesionym (zaewidencjonowanym), lecz wydanym (tj. pomniejszonym o kwoty pobranych emerytur) wkładzie ubezpieczonego stanowiącym zasadniczy element podstawy obliczenia emerytury (zob. głosę K. Antonowa do przywołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5).

Należy zauważyć, że przyrost świadczeń w systemie emerytalnym jest związany albo ze zwiększeniem udziału w systemie przez wpłacanie nowych składek, co przekłada się również na przyrost stażu ubezpieczeniowego w systemie zdefiniowanego świadczenia, albo ze względu na wstrzemięźliwość w realizacji świadczenia. W nowym systemie zaewidencjonowane na koncie emerytalnym aktywa podlegają waloryzacji rocznej oraz kwartalnej, zaś dzielnik „ułamka emerytalnego” zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się średniej dalszej długości

trwania życia przy jednoczesnej możliwości stosowaniu starych tablic dalszej przeżywalności na podstawie dodanego w 2015 r. art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej („Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn”), zaś w starym systemie odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę wiąże się z aktualizacją (zwiększeniem) kwoty bazowej. Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego *perpetuum mobile*: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar jego świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zatem w sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia.

Również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego P 20/16 wskazano, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki). System ten uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzanych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które - w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału - uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego ze składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę.

W związku z tym istnieją ważne względy aksjologiczne przeciwne temu, aby uwzględniać całą zewidencjonowaną na koncie ubezpieczonego kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, mimo że ich część została już „spożytkowana” na

wypłatę świadczeń sprzed dnia nabycia *in concreto* prawa do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej. W rezultacie odliczenie od podstawy wymiaru emerytury powszechnej kwot pobranych uprzednio świadczeń emerytalnych jest rozwiązaniem sprawiedliwym.

Jak wskazano wyżej, granicę dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w prawa podmiotowe wyznacza wymaganie, aby wprowadzane modyfikacje nie były dla jednostki zaskakujące i nie miały charakteru arbitralnego (zob. między innymi wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 listopada 2008 r., K.p. 2/08, OTK-A 2008 nr 9, poz. 157, cz. III, pkt 5.2; z dnia 8 grudnia 2011 r., P 31/10, OTK-A 2011 nr 10, poz. 114, cz. III, pkt 5.3; z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11, OTK-A 2012 nr 2, poz. 16, cz. III, pkt 4.1; z dnia 13 czerwca 2013 r., K 17/11, OTK-A 2013 nr 5, poz. 58, cz. III, pkt 7.1). Innymi słowy, konieczne jest, aby zastosowane zostały procedury umożliwiające zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 1998 r., K 10/98, OTK 1998 nr 5, poz. 64). W tym kontekście Trybunał wielokrotnie podejmował rozważania na temat wymagań, jakie Konstytucja narzuca wprowadzaniu w życie nowych przepisów, w tym także intertemporalnych, w zakresie, w jakim zawierają one rozwiązania mniej korzystne dla ich adresatów. Zmiana obowiązującego prawa, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, powinna być dokonywana zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniej *vacatio legis*. Sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją powinna być poddana takim przepisom przejściowym, by mogły mieć one czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji w przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie „interesów w toku”, a zwłaszcza należyłą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów (tak między innymi: orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 2 marca 1993 r., K 9/92, OTK 1993, cz. I, poz. 6; z dnia 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK 1996 nr 4, poz. 30 oraz wyrok z dnia 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK 2000 nr 7, poz. 256).

Na pewno, podobnie jak kobiety z rocznika 1953, o rok starsze ubezpieczone, przechodząc na emeryturę wcześniejszą, nie miały świadomości co do skutków prawnych, jakie może wywołać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej pobieranie świadczeń emerytalnych. Należy jednak wskazać, że w chwili nabycia przez nie prawa do emerytury w powszechnym wieku art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie obowiązywał, a zatem nie wywoływał jeszcze skutku prawnego. Kobiety urodzone w 1952 r. (choćby nawet urodziły się 31 grudnia 1952 r.) - przy sześciomiesięcznej *vacatio legis* - miały, po pierwsze, czas na podjęcie decyzji zapobiegającej niekorzystnym skutkom nowelizacji oraz, po drugie, możliwość zrealizowania prawa na starych zasadach (bez potrąceń). Z tego powodu nie można twierdzić, że przyrzeczenia złożone tym osobom przed zmianą przepisów pozostały bez pokrycia albo że wycofanie się państwa z dotychczasowych uregulowań miało nagły charakter. Należy zatem podsumować, że ustawodawca, umożliwiając kobietom z roczników 1949-52 realizację świadczenia na dotychczasowych zasadach, uczynił zadość zasadzie lojalności, a wobec nieuzasadnionego aksjologicznie dynamicznego przyrostu emerytury powszechnej mógł *ex nunc* dokonać dezaktywacji owego emerytalnego „*perpetuum mobile*”. Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem rocznika 1953 w wyroku P 20/16 skonkludowano stwierdzeniem, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r. Fundamentalna różnica między nimi a osobami urodzonymi do końca 1952 r. polegała więc na tym, że członkinie tej drugiej grupy miały możliwość zmiany konsekwencji podjętych decyzji.

Respektując zatem stanowisko zawarte w wyroku P 20/16, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stwierdził, że kobiety z rocznika 1952 nie znalazły się „w pułapce” decyzji podjętych przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Miały bowiem możliwość skorzystania z uprawnień w kształcie, jaki istniał przed nowelizacją, co w rozpoznawanym przypadku miało miejsce między wrześniem a grudniem 2012 r. Okoliczności stanowiące podstawę wydania wyroku P 20/16 na tyle różnią się od okoliczności niniejszej sprawy, że stwierdzenie, iż art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejsza emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego

spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r., nie stoi w sprzeczności z argumentacją zawartą w wyroku Trybunału.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną organu rentowego wniesioną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2017 r., zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398¹⁷ § 2 k.p.c., uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego jest w danej sprawie wiążąca. Oznacza to, że pogląd prawny przyjęty w omówionej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, zgodnie z którym art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r., musi być w pełni respektowany przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., II PK 316/15, LEX nr 2434446 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r., II UZ 102/17, LEX nr 2562170). To z kolei powoduje, że ma rację skarżący, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego powołanych w podstawie zaskarżenia, skoro wyrok ten oparto na błędnym założeniu, w myśl którego w stosunku do ubezpieczonej powinny mieć zastosowanie regulacje obowiązujące w dacie spełnienia przez nią warunków do powszechnej emerytury, tj. w dniu 25 września 2012 r., a co za tym idzie przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna organu rentowego jest więc uzasadniona. Została ona oparta wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego oraz zawiera wniosek o wydanie wyroku reformatoryjnego. Z tych przyczyn, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku oraz zmianie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniu odwołania

ubezpieczonej wniesionego od zaskarżonej przez nią decyzji organu rentowego. Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy nie obciążył natomiast ubezpieczonej kosztami postępowania kasacyjnego skarżącego, uznając, że ze względu na konieczność rozstrzygnięcia występującego w niniejszej sprawie poważnego problemu wykładniczego przez powiększony skład Sądu Najwyższego, zachodzi w niej szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie.